

**Recenzja** dorobku i rozprawy doktorskiej pt: *Wielopłaszczyznowość poznania i usytuowania dzieła muzycznego w rozwoju niepełnosprawnego odbiorcy i wykonawcy mgr Róży Michalik* w przewodzie doktorskim w dziedzinie sztuk muzycznych, w dyscyplinie artystycznej – kompozycja i teoria muzyki wszczętym przez Radę Wydziału Kompozycji i Teorii Muzyki UMFC.

### **Ocena dorobku Doktorantki**

Mgr Róża Michalik ma wszechstronne wykształcenie muzyczne, psychologiczne i pedagogiczne. Ukończyła studia magisterskie na Wydziale Wychowania Artystycznego, na kierunku Wychowanie Muzyczne. Wcześniej ukończyła średnią szkołę muzyczną w zakresie gry na flecie. Ukończyła także studia magisterskie na kierunku Psychologia ze specjalnością psychologia kliniczna. Poza tym odbyła podyplomowe studia z zakresu psychologii muzyki, oligofrenopedagogiki i pedagogiki leczniczej. Jest więc bardzo dobrze przygotowana do pełnionej pracy zawodowej.

Pracuje zawodowo od 1994 roku jako instruktor muzyki w gminnych ośrodkach kultury, jako młodszy asystent w Mazowieckim Centrum Neuropsychologii i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży, jako nauczyciel w szkole specjalnej – do chwili obecnej. Była też asystentem na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina i współpracowała z Zakładem Muzykoterapii Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach.

Była uczestnikiem różnych działań artystycznych i naukowych, takich jak warsztaty z zakresu muzyki dawnej, sesje z zakresu psychologii muzyki, staże psychologiczne.

Brała też czynny udział w różnorodnych przedsięwzięciach naukowych. Wygłaszała referaty na sesjach naukowych krajowych i międzynarodowych z zakresu psychologii muzyki, a także pedagogiki muzycznej, brała udział w opracowaniu testów muzycznych. Jest autorką lub współautorką trzech publikacji w pracy zbiorowej i w czasopiśmie (*Muzyka w życiu dzieci niepełnosprawnych* w „Wychowaniu muzycznym w Szkole”, *Uzdolnieni muzycznie uczniowie ze schorzeniami neurologicznymi* w książce *Uczeń zdolny wyzwaniem dla współczesnej edukacji*, razem w B. Kamińską i *Sylwetka psychologiczna uczestników*

*konkursów pianistycznych* w recenzowanym „Przeglądzie Psychologicznym”, razem z Z. Toeplitz. Pewne tematy w jej dorobku pojawiały się epizodycznie, ale ma swój określony obszar zainteresowań. Jest nim praca pedagogiczna z uczniami z różnymi niepełnosprawnościami.

Z tą ostatnią tematyką związana jest jej wspaniała działalność w ramach 13 koncertów integracyjnych, które organizowała i podczas których występowała w swoim rodzinnym mieście Garwolinie. Potrafiła zmobilizować do udziału osoby reprezentujące różne instytucje – od szkół ogólnokształcących i specjalnych do Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku, czy Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina.

Praca mgr Róży Michalik została dostrzeżona i uhonorowana wieloma nagrodami – kilkakrotnie nagrodą Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych, nagrodą Burmistrza Garwolina i Marszałka Województwa Mazowieckiego, a przede wszystkim Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Można więc powiedzieć, że życie artystyczno-naukowe Doktorantki jest bogate i różnorodne. Ważne też jest to, że działa na rzecz społeczności lokalnej i pragnie ubogacać ją artystycznie.

### **Ocena pracy doktorskiej**

Praca doktorska Róży Michalik zatytułowana *Wielopłaszczyznowość poznania i usytuowania dzieła muzycznego w rozwoju niepełnosprawnego odbiorcy i wykonawcy* jest przedstawiona do obrony w dyscyplinie artystycznej kompozycja i teoria muzyki. W związku z tym ocenę zacznę od uwag na temat umieszczonego w pracy filmu z koncertów i zajęć muzycznych. Autorka przedstawiła film, niestety w moim odczuciu zbyt krótki, pokazujący fragmenty prowadzonych przez nią zajęć muzycznych z dziećmi z niepełnosprawnością i koncertów z udziałem nie tylko osób z niepełnosprawnością, ale także artystów muzyków. Krótkość filmu nie pozwala na bardziej rozbudowaną ocenę, ale przedstawione fragmenty mogą być dostateczną podstawą do sformułowania pewnych uwag. Pomimo tego, że film jest nieprzyzwoicie krótki, nie traktuję go tylko jako ilustracyjnego uzupełnienia pracy pisemnej, ale jako autonomiczną całość.<sup>1</sup> Pragnę zaznaczyć, że jest to materiał bardzo interesujący. To, co ogląda się na nagraniu jest wynikiem gigantycznej pracy artystycznej i pedagogicznej

---

<sup>1</sup> Janusz Korczak jeden ze swoich pedagogicznych tekstów zatytułował *Bezwstydnie krótkie*.



Autorki, która dyskretnie wycofuje się z pierwszego planu. Opanowanie umiejętności gry na instrumentach, osiągnięcie pewnej poprawności wokalne przez uczniów szkoły typu ogólnokształcącego zawsze wymaga dużej pracy, ale w przypadku prezentowanej grupy uczniów jest ona zwielokrotniona.

Do tego rodzaju prezentacji nie można przykładać ściśle muzycznych kryteriów oceny. Jak pisali autorzy znanego raportu o stanie oświaty *Uczyć się, aby być*, z punktu widzenia wychowania liczy się nie tylko namacalny wynik działalności artystycznej, ale także pobudzone przez nią dyspozycje umysłu i serca.<sup>2</sup> Właśnie te dyspozycje umysłu i serca są wyraźnie widoczne w filmie – zadowolenie ze swojej działalności, brak tremy, chęć zaprezentowania własnych umiejętności, swoista pewność siebie, poczucie własnej wartości. Są to cechy wyraźnie rzucające się w oczy. Trzeba podkreślić jednak także swoiste osiągnięcia muzyczne uczniów z niepełnosprawnością. Do takich zaliczyć można między innymi sprawne granie na instrumencie klawiszowym przez dziewczynkę o bardzo ograniczonym aparacie wykonawczym (zrosnięte palce), poprawność rytmiczną i melodyczną wykonywanych utworów itd. Film ogląda się z zainteresowaniem. Pewne uwagi, jak to w przypadku sztuki, są trudne do precyzyjnego sformułowania. Widać jednak, a więcej można się domyślać, przeobrażającą moc sztuki muzycznej, prezentowaną nawet w tak ograniczonym zakresie.

Działalność artystyczno-pedagogiczną Autorki w odniesieniu do dzieci z niepełnosprawnością oceniam bardzo pozytywnie.

Autorka przedstawiła do oceny pracę pisemną o wymienionym wyżej tytule, w której próbuje spojrzeć na problem z punktu widzenia muzyczno – pedagogiczno – terapeutycznego. Jest to bardzo trudne zadanie, wymagające analizy wielu aspektów zagadnienia. To, co w praktycznej pracy pedagogicznej dla charyzmatycznego nauczyciela jest oczywiste i nie budzące wątpliwości, w analizie teoretycznej musi być dobrze uzasadnione. W literaturze z zakresu pedagogiki muzycznej brakuje prac naukowych, czy łagodniej o charakterze naukowym, a szczególnie prac o charakterze badawczym. Jeszcze bardziej uboga jest literatura dotycząca różnorodnych problemów muzycznych u osób z niepełnosprawnością. Można więc powiedzieć, że Autorka swoją pracą zapełnia istniejącą lukę, co jest bardzo cenne. Praca z powodzeniem może znaleźć się na liście prac przywoływanych przez innych autorów. Trudnością pracy jest to, że zajmuje miejsce „pomiędzy” - teorią muzyki,

---

<sup>2</sup> Edgar Faure, *Uczyć się, aby być*, Warszawa 1975, s 155

wychowaniem muzycznym, pedagogiką specjalną, muzykoterapią i w związku z tym nie jest pracą jednoznaczną, czystą metodologicznie. Z punktu widzenia każdej z tych dyscyplin w pracy znaleźć można bardzo liczne walory, ale i mankamenty. Łagodzi to wszystko kontekst teorii muzyki, gdzie wartości muzyczne są najważniejsze, a inne są tylko dopełnieniem, dopowiedzeniem, w niektórych wypadkach tłem.

Doktorantka rozpoczyna pracę od rozbudowanej części teoretycznej. Rozdział pierwszy poświęcony jest interdyscyplinarnym rodzajom oddziaływania na rozwój osób z niepełnosprawnością. Autorka przedstawia możliwości diagnostyczne i terapeutyczne w podejściu do tego typu osób. Jest to panorama bardzo szeroka, a więc - fizjoterapia, psychoterapia, ergoterapia i najbardziej rozbudowana w pracy arteterapia, w której znajduje się biblioterapia, teatroterapia, choreoterapia, arteterapia przy użyciu technik plastycznych, muzykoterapia. Można uznać to za interesujące tło do dalszych rozważań, choć być może nieco zbyt obszerne. Brakuje mi tutaj jednak choćby krótkiego przedstawienia tak istotnego zagadnienia, jakim jest pedagogika specjalna, przez co praca traci płynną ciągłość i przeskok do zajęć muzycznych jest dość gwałtowny. Cała praca wskazuje na to, że Autorka identyfikuje się z rolą pedagoga i tak naprawdę prowadzi zajęcia pedagogiczne. W dalszych redakcjach pracy trzeba ten wątek koniecznie uzupełnić, tym bardziej że polska pedagogika specjalna ma na swoim koncie szczególne zasługi i osiągnięcia.

Drugi rozdział poświęcony jest omówieniu znaczenia aktywności muzycznej osób z niepełnosprawnością w przygotowaniu ich do świadomego odbioru muzyki. Autorka omawia cele zajęć muzycznych, funkcje aktywności muzycznej i formy ekspresji muzycznej, a wszystko w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością. Bardzo dobrym fragmentem rozdziału jest fragment dotyczący roli pedagoga-muzyka, który spełnia kluczową rolę w pracy pedagogiczno-muzycznej. Dobrze, że tak mocno został on zarysowany. W każdej pracy z dzieckiem potrzebny jest „mądry dorosły”, który prowadzi, choć to prowadzenie przybiera bardzo różne formy, czasem niesłychanie dyskretne. W przypadku działalności muzycznej tylko dzięki obecności pedagoga uczeń ma szansę na poznanie wartości wyższych. Rozdział przedstawiony jest bardzo rzetelnie.

Po tak szeroko zarysowanym tle Doktorantka przechodzi do zreferowania własnej pracy badawczej. Przedstawia metodologię i problematykę badań według przyjętych w pracach badawczych kryteriów, a także charakterystykę grupy badanej. W grupie badanej znalazły się dzieci z bardzo różnymi zaburzeniami, niekiedy występującymi bardzo rzadko, co pośrednio pokazuje zakres trudności w pracy, z jakimi styka się Doktorantka.



Charakterystyka ta została przez Autorkę przeprowadzona bardzo wnikliwie. Z punktu widzenia formalnego pytania badawcze i hipotezy są sformułowane dobrze. Z punktu widzenia przedstawianej pracy są nieco zbyt ogólne i jakby na wyrost. W związku z tym nie mogą przynieść oczekiwanych odpowiedzi. Przydałoby się ukonkretnić je do badanej grupy i poruszać się na tym ściśle określonym obszarze. Dobrym zabiegiem, moim zdaniem, jest formułowanie dwojakiego rodzaju wniosków. Pierwsze są to wnioski z przeprowadzonych badań i tutaj Autorka może poszczycić się spektakularnymi osiągnięciami z pracy muzyczno-pedagogicznej z tą, a nie inną, grupą osób. Drugi rodzaj wniosków to wnioski pedagogiczne, w których ostrożnie możemy kreślić szerszą perspektywę, czy i na ile nasze wnioski z badań mogą mieć bardziej uniwersalne znaczenie. Wydaje się, że w przypadku przedstawianej pracy mogą mieć takie znaczenie, ale trzeba by to wyraźnie oddzielić, a wtedy praca zyskałaby na przejrzystości. Błąd ten najprawdopodobniej wynika z tego, że osoba prowadząca zajęcia, bardzo w nie emocjonalnie zaangażowana jest jednocześnie osobą badającą, która powinna mieć chłodny dystans do problemu, jako problemu badawczego. Werbalizacja własnego działania pedagogicznego jest zawsze zadaniem trudnym. Uważam, że pomimo podanych zastrzeżeń Autorka wywiązała się z niego dobrze.

Autorka do opisu i analizy wybrała koncerty integracyjne, których była niestrudzoną organizatorką. Koncerty imponują swoistym rozmachem. Udało się zaprosić znanych artystów, pozyskać patronów i darczyńców. Można prześledzić dobór repertuaru, a także sposoby opracowań muzycznych i ich uzasadnienie w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, co jest bardzo interesujące. Dobrze, że Autorka na początku rozdziału umieściła wiadomości na temat integracji społecznej, a także integracyjnej roli muzyki. Ten problem jeszcze mocniej powinien wybrzmieć we wnioskach, gdyż jest to bardzo ważny obszar działalności społecznej, o który trzeba zadbać, co uczyniła Autorka. Wiele problemów pedagogicznych i terapeutycznych można pozytywnie przeprowadzić właśnie przez mądrą integrację. Są to już zagadnienia spoza ścisłego obszaru pracy, ale można by zastanowić się, w jaki sposób pozyskiwać animatorów działań integracyjnych dla osób z niepełnosprawnością w lokalnym terenie.

Najcenniejszą chyba częścią pracy są studia przypadków. Jest to opis sześciu przypadków dzieci z niepełnosprawnością, z którymi była prowadzona działalność muzyczna. Autorka pokazywała proces realizacji działań muzycznych i możliwe do osiągnięcia efekty w bardzo indywidualnym podejściu do każdego dziecka. Jest to przypadek Daniela – chłopca z dystrofią mięśniową Duchenn'a, przypadek Patryka – chłopca z dziecięcym porażeniem mózgowym, epilepsją i zespołem nadpobudliwości psychoruchowej, przypadek Elizy –

dziewczynki z dziecięcym porażeniem mózgowym, przypadek Kamila – chłopca ze spektrum autyzmu, przypadek Kasi – dziewczynki z dziecięcym porażeniem mózgowym, przypadek Małgosi – dziewczynki z zespołem Aperta. Doktorantka wykazała się tutaj wyjątkową wnikliwością w podejściu do dzieci, swoistym talentem pedagogicznym w prowadzeniu zajęć muzycznych, a jednocześnie wzorową postawą pedagoga pełnego ciepła i współbrzmiejącej z dzieckiem empatii. Taka postawa jest potrzebna w stosunku do wszystkich dzieci, ale do dzieci z niepełnosprawnością w sposób szczególny.

Tak więc w przedstawianej pracy mamy do czynienia z dwoma nurtami oddziaływań muzyczno - pedagogicznych. Jednym jest integracja odbywająca się poprzez koncerty z udziałem różnych artystów i szerokiej publiczności. Jest to integracja osób z niepełnosprawnością między sobą ( na przykład gra w zespole ). Jest to także integracja osób z niepełnosprawnością z osobami z szerszego świata społecznego ( śpiewanie ze znanym muzykiem, rozmowy o muzyce w gronie różnych osób ). Jak wiadomo proces integracji jest konieczny dla rozwoju dziecka, czy młodego człowieka, a muzyka stwarza do tego sprzyjające warunki poprzez różnorodność form realizacji.

Drugim nurtem oddziaływań muzyczno – pedagogicznych jest indywidualna praca z każdym dzieckiem dostosowana do jego możliwości fizycznych i psychicznych prowadzona w warunkach całkowitego bezpieczeństwa. Muzyka w tej pracy też daje wielkie możliwości poparte osiągniętym efektem, radością i satysfakcją. Autorka nie narzucała swoich metod i wizji, ale dostosowywała się do danego dziecka.

Nie wiem, czy było to świadome zamierzenie Autorki, czy też wspierała intuicja pedagogiczna, ale właśnie połączenie tych dwóch nurtów – integracji i indywidualizacji w pracy muzycznej – jest istotą prawidłowej formacji ucznia z niepełnosprawnością. Chodzi o wyjście do szerszego kręgu osób, ale z konkretną umiejętnością zdobytą w indywidualnej pracy.

Cenne jest też bardzo humanistyczne podejście do całego problemu i widzenie przez Doktorantkę swoich własnych ograniczeń w pracy z uczniami z niepełnosprawnością. Autorka nie zawahała się użyć niemodnego dziś słowa *pokora* w stosunku do relacji z drugim człowiekiem. Trzeba to podkreślić mocno w czasach ogromnej pewności siebie, czy nawet zadufania, spotykanych także u osób zajmujących się zawodowo pomaganiem ( pedagog, psycholog, terapeuta )

Mam drobną uwagę językową. Należy używać nowszego terminu *dziecko z niepełnosprawnością*, a nie *dziecko niepełnosprawne*, co jest obecnie wymagane w literaturze przedmiotu. Poza tym drobnym mankamentem praca nie budzi zastrzeżeń formalnych.



Podana bibliografia uwzględnia różnorodne pozycje z tej stosunkowo mało opisanej dziedziny wiedzy.

Uważam, że po dokonaniu odpowiednich korekt praca powinna być wydana, aby muzycy odkryli dla siebie ważny obszar działalności i zobaczyli dobre wzory takiej pracy. Powinna być ona obowiązkową lekturą na studiach muzycznych, szczególnie w obecnych czasach, gdy tak bardzo zawężyły się możliwości zawodowe dla muzyków. Do pracy powinien być dołączony rozszerzony film.

Praca, jak już zaznaczyłam wyżej, stanowi ważny wkład do refleksji o charakterze naukowym nad zagadnieniami pracy muzyczno – pedagogicznej z uczniami z niepełnosprawnością. Chyba każdy refleksyjny Autor ma świadomość, że w dziedzinie sztuki, ale też w wielu innych dziedzinach, nie odkrywamy ostatecznych prawd, ale zbliżamy się do odkrycia jakiegoś fragmentu prawdy, co stwarza określone trudności, a nawet bariery metodologiczne.

### **Konkluzja**

Przedstawioną dysertację doktorską Róży Michalik zatytułowaną *Wielopłaszczyznowość poznania i usytuowania dzieła muzycznego w rozwoju niepełnosprawnego odbiorcy i wykonawcy* oceniam pozytywnie. Stanowi ona ważny element budowania systematycznej wiedzy na temat pracy pedagogiczno – muzycznej z osobami z niepełnosprawnością. Zaprezentowana praca doktorska spełnia warunki podane w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki ( Dz. U. 2003 r. nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami ). Przyjmuje ją i wnioskuję o dopuszczenie do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.



Prof. dr hab. Zofia Konaszkiewicz